Protokół Nr 5/15
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 24 lutego 2015 r. w godz. od 14:30 do 15:50
w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie

***

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu. Nieobecny radny Leszek Mazurek, Wicestarosta Mikołaj Szymczak. Spóźnił się radny Jan Szczerbań.*

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie otworzył i prowadził **Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Walczak**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o funkcjonowaniu Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.
2. Sprawy bieżące.

Ad. pkt. 1.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – przedstawił informację o funkcjonowaniu Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie w formie prezentacji multimedialnej. *Slajdy stanowią załącznik nr 3 do protokołu.*

Na posiedzenie przybył radny Jan Szczerbań.

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – omówił informację o funkcjonowaniu Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Walczak – dziękuję. Otwieram dyskusję.

W dyskusji udział wzięli:

Radny K. Matuszak – na spotkaniu razem z Panem Starostą w Warszawie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Pani Wiceminister mówiła, że pojawiła się tendencja na domy dzienne pomocy społecznej. Sugerowała, żeby część w Kotlinie wydzielić, można pozyskać wtedy milion złotych na to. Mówiła, że możliwość pozyskania pieniędzy jest bardzo prawdopodobna, ponieważ taka jest tendencja. Nie wiem czy to jest zadanie gminy, ale to jest kwestia do rozpatrzenia, bo mogłaby gmina przekazać zadanie powiatowi. Uważam, że w tym kierunku należałoby iść.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – można popróbować, ale z Urzędu Marszałkowskiego powinniśmy pozyskać pieniądze, kiedy będzie taka możliwość, bo na razie takiej możliwości nie ma, to jest jedna sprawa. Druga sprawa to jest pewnego rodzaju kłopot, jeśli byśmy taki rzeczywiście zrobili coś podobnego jak dzienny dom pomocy społecznej to wtedy musi być osobne wejście nawet na ten teren. To nie jest na zasadzie, że możemy przez ten teren otworzyć i te osoby

mogą wchodzić. Cały problem był związany z tym, że to jest kompleks przeznaczony pod konkretne osoby. Myśleliśmy, o rehabilitacji w stosunku do mieszkańców, chociażby gminy Kotlin, ale się okazuje, że nie ma takiej możliwości, bo trzeba osobne wejście zrobić, inaczej mówiąc musiałoby być przejście przez ten teren wydzielone, nie ma takiej możliwości, że ktoś sobie chodzi po tym obiekcie. Tutaj jest kłopot. Jak byłem pierwszy raz w Ministerstwie Pracy i Spraw Społecznych spotkałem się z taką opinią. Pamięta Pan, Panie Karolu jak w zeszłej kadencji byłem w Ministerstwie i oferowali dla powiatu 2 mln zł w grudniu i w grudniu należało wydać. Gdybyśmy nie wydali wtedy tych dwóch milionów jako samorząd, to wiadomo, że jest odpowiedzialność związana z tym. Do zwrotu i jeszcze z odsetkami byśmy musieli zwrócić.

Radny Zb. Kuzdżał – czy jest możliwość pozyskania jakiejś dotacji do rozbudowy Kotlina?

Radny K. Matuszak – cały czas działamy. Słyszę, że jest możliwość. Zabiegi trwają cały czas. W Ministerstwie mówiono nam o rezerwie, bo tak to pieniędzy nie ma. Albo z rezerwy rządowej. Pani w Ministerstwie sugerowała, żeby przedzielić korytarz, tak sugerowała.

Radna B. Włodarczyk – prosiłabym, aby wytłumaczyć, bo nie jestem w temacie. Ile Pan Dyrektor ma pensjonariuszy z naszego powiatu na 110?

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – to jest ponad 50%.

Radna B. Włodarczyk – czyli to jest 50, 60 osób. Z naszego jarocińskiego powiatu. Mnie dręczy takie pytanie od dawna, mianowicie utrzymanie, rozbudowa, wszystko to co nam Pan Drzazga nam pokazywał jest bardzo ładne, ale to tylko i wyłącznie na barkach powiatu jarocińskiego. Dlaczego nie traktuje się jak ośrodka w Cerekwicy, przeszedł na „garnuszek" wojewódzki. W związku z tym, że połowa jest powiatu jarocińskiego, czyli naszego rodzinnego, ale reszta to jest z zewnątrz. Dlaczego nie ma partycypacji innych? My się głowimy skąd wziąć pieniądze, z zewnątrz pieniędzy też żeśmy nie pozyskali żadnych. Wobec tego to jest tylko i wyłącznie na garnuszku powiatu jarocińskiego ewentualnie jeśli Pani Minister cos pokombinuje w prawo czy w lewo. Pytam się Was czy wiecie dlaczego?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – przede wszystkim jest to zadanie powiatu, generalnie jak popatrzymy….

Radna B. Włodarczyk – przepraszam, że wejdę w słowo, powiatu czy gminy ?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – powiatu.

Radna B. Włodarczyk – DPS jest na przykład w Raszewach i tym DPS-em zawiaduje Żerków.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – ale to gmina sama założyła.

Radny Zb. Kuzdżał – przez gminę przechodzą pieniądze, ale to idzie z województwa, od Wojewody pieniążki idą, przez gminę Żerków.

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – to co Pan Drzazga powiedział, że DPS-y w kraju są w większości są to zadania własne powiatu. Ustawodawca nie wyklucza prowadzenia takiego DPS-u przez gminy i tak jest w Żerkowie. Gmina Żerków prowadzi swój DPS, który jest w zadaniach gminy Żerków. DPS zawsze był tzn. od 1999 roku jak powstały powiaty zostały przekazane do DPS –ów. 98% prowadzącymi jest powiat.

Radna B. Włodarczyk – jeszcze moje pytanie jest takie, bo mówił Pan o kwocie 2. 500 zł od Wojewody a utrzymanie 3.200 zł. to jest 700 zł dla Pana na minus razy ilość pensjonariuszek to jest kwota. W związku z powyższym skąd te pieniądze?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – z powiatu, 600.000 zł.

Radna B. Włodarczyk – dajemy niby na swoich tych 50, 60 osób, a teraz się okazuje, że na wszystkich.

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – wszyscy pensjonariusze mają zameldowanie w powiecie jarocińskim.

Radna B. Włodarczyk – siostra z Domu Dziecka w Dobieszczyźnie wyraźnie powiedziała, że powiaty, gminy partycypują w utrzymanie dziecka, a tutaj się okazuje, że …

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – to jest zupełnie inna zasada finansowania, bo jeśli przyjmujemy na „nowych zasadach" to jest pełna odpłatność 3.200 zł i jeśli gmina kieruje to gmina płaci. A na starych zasadach to Wojewoda wyznacza pulę, którą przeznacza na utrzymanie mieszkańca. Można powiedzieć, że Wojewoda umywa ręce i nie pokrywa rzeczywistych kosztów. Te osoby są od 18 roku życia, najstarsza mieszkanka ma 96 lat, to można powiedzieć, że całe życie spędzają w tym ośrodku. Stąd pojawiła się idea, żeby utrzymać DPS bo to są ludzie związani jak jedna wielka rodzina. Oczywiście jak pierwszy raz rodzina Draheimów wystąpiła do nas z wnioskiem, że chcą odzyskać majątek, to jak byłem u Wojewody to mi powiedział, że mamy rozesłać tych ludzi po różnych ośrodkach.

Radna B. Włodarczyk – to nie jest wyjście.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – skoro wszyscy są jak jedna wielka rodzina to dla większości tych ludzi byłaby wielka tragedia. Niewiadomo jak ze względów zdrowotnych by się to odbiło. A poza tym jest tutaj 82 ludzi zatrudnionych to nie jest mała ilość stanowisk pracy, to jest przedsiębiorstwo. Dlatego uznaliśmy, że to przedsiębiorstwo należy utrzymać ze względu na tych ludzi którzy przede wszystkim tutaj mieszkają oraz na tych ludzi, którzy tutaj pracują stąd takie założenie było. było wiadomo, że rodzina Draheimów na podstawie pierwszych rozmów to oni nie potrafili być skonkretyzowani tylko na początku była mowa, że chcieliby za okres 10 – letni pobrać opłatę za użytkowanie tych obiektów nie będąc właścicielem, bo do dnia dzisiejszego w księdze wieczystej nie są wpisani, że są właścicielami, w dalszym ciągu jest powiat jarociński. Wszystkie ścieżki prawne na dzień dzisiejszy zostały wykorzystane została jeszcze kasacja w tej chwili od decyzji Ministra Skarbu. Może to być jak wstępnie jak rozmawiałem z radcą mówił, że maj, czerwiec i później jeszcze sprawy związane z wpisaniem do ksiąg wieczystych. Jesteśmy na końcówce tego procesu. Rozumiem, że ta rodzina ma prawo do odzyskania tego majątku tym bardziej, że ona jest bardzo zasłużona. To są Polacy, którzy byli wielkimi patriotami, część z nich zginęła albo w Powstaniu Warszawskim albo w obozach koncentracyjnych.

Radna B. Włodarczyk – co dalej z tym majątkiem, może Panowie jesteście zorientowani ja nie, bo bez tego, jeżeli my się wyprowadzimy do Kotlina to co tutaj będzie ?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – musimy im przekazać cały majątek.

Radna B. Włodarczyk – te wybudowane budynki też?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – też musimy im przekazać, ponieważ to jest na zasadzie takiej, że to co jest wybudowane na mojej ziemi to jest moje. I w tym przypadku my nie możemy wnosić żadnych roszczeń, bo my też myśleliśmy na początku, że być może dostaniemy odszkodowanie za te budynki wybudowane, ekwiwalent, ale w tym przypadku się okazuje, że nic z tych rzeczy.

Radny M. Małynicz - za nakłady poniesione nie możemy? Nie wiem.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – możemy to odnosić do pałacu, że naprawy były robione, ale zobaczymy jak to będzie wyglądało. Uważam, że samorząd nie może sam podjąć tych decyzji t musi być wszystko przeprowadzone w sądzie.

Radny M. Małynicz - tak, ale kwoty musimy znać prawda?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – oczywiście, ale samą decyzję nie możemy podjąć, musi być to rozstrzygnięte przed sąd.

Radna B. Włodarczyk – inwentaryzacja jest zrobiona.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – częściowo jest. Zobaczymy jak do tego Sąd podejdzie.

Radny M. Małynicz - jeżeli nie złożymy wniosku docelowo o ustalenie wartości naniesionych nakładów w zależności zarówno w odniesieniu do pałacu jak i innych obiektów, które są na tym terenie to nikt inny nam tego z góry nie narzuci jako potencjalne kwoty.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – tak, ale na tym etapie nie możemy tego jeszcze zrobić. Na dzień dzisiejszy nie możemy występować do sądu tylko musimy czekać. Jak będzie koniec to wtedy możemy wystąpić ze swoimi roszczeniami.

Radny M. Małynicz - ile Pan ma pensjonariuszy w nowym systemie a ile w starym? Jak to się ma do tego, bo w prezentacji o Kotlinie było pokazane, że będzie więcej osób. Czy w sposób płynny przejdziemy do zwiększenia ilości pensjonariuszy czy to będzie trwało?

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – 84 na starych zasadach, a 26 pensjonariuszy na nowych zasadach. Etap przeprowadzki do Kotlina jest na zasadzie przenosin.

Radny M. Małynicz - jak szybko jesteśmy w stanie uzupełnić do 150?

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – 110 osób taki stan przenosimy do Kotlina i staramy się o standaryzację na 110 osób, z racji tego, że nowy DPS może być maksymalnie do 100 osób. Etapami.

Radny M. Małynicz - dlaczego się pytam, ponieważ, jeżeli mamy tyle osób ze starego portfela.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – trzeba zmienić te proporcje.

Radny M. Małynicz - rozumiem, że te zasady powiązań, ale może jest to okazja do tego, żeby jednak pochylić się nad tym, żeby w nowym DPS-ie mieć większość ludzi z nowego portfela i tych, którzy nie są z naszego terenu rozesłać.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – my nie możemy rozsyłać już naszych pensjonariuszy. Nie możemy podjąć w żaden sposób takiej decyzji, pensjonariusz jest zameldowany na terenie gminy Jarocin i jest mieszkańcem. Nie ma możliwości. W momencie kiedy się pojawia w DPS-ie jest mieszkańcem gminy Jarocin, bo jest tutaj zameldowany na stałe.

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – zgodnie z ustawą można przenieść na wniosek mieszkańca, który ma pełną zdolność do czynności prawnych do innego DPS-u i jest zgoda tego DPS-u na przyjęcie.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – jeśli ktoś tutaj ma dobrze to wiadomo, że nie wystąpi, żeby go gdziekolwiek przenosić w miejsce niewiadome a poza tym pierwszy etap to jest przeniesienie takiej ilości mieszkańców jaka jest. W momencie kiedy przenosimy 110 pensjonariuszy, została sprawdzona standaryzacja automatycznie piszemy pismo do Wojewody o podniesienie do 120 mieszkańców. Dopełniamy do 120 piszemy o 130. Ponieważ nikt nam takiego przeskoku, rozmawiałem z Panią Dyrektor Wydziału Polityki i Spraw Społecznych i ona powiedziała, że to jest niemożliwy taki przeskok, jeżeli normalnym standardem jest nowy DPS ze 100 mieszkańcami. Powiedzieliśmy, że to nie jest nowy, że przenosimy cały, ale powiedziała, że to nie może być od razu, gwałtownie. Dopełniamy do 120, piszemy wniosek o 130 itd. Struktura kosztów się zmieni. Strata może nam spaść. Liczymy na to, że zaoszczędzimy na energii, bo będziemy instalowali lampy ledowe, to będzie obiekt, który przez szereg lat nie będzie wymagał remontów. A w Zakrzewie co chwilę kanalizacja strzela bo to stare rury i nie wytrzymują ciśnienia.

Radny M. Walczak – jakby nie został kupiony obiekt w Kotlinie to remont pałacu też by dużo pochłonął.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – liczyliśmy, że remont pałacu byłby w granicach 4,5 mln zł minimum.

Radny Zb. Kuzdżał – był kosztorys na około 8 mln zł. Remont pałacu plus dostosowanie do wymogów funkcjonowania DPS –u .

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – są sale, gdzie deski w podłodze mają szerokość 50, 60 cm i konserwator zabytków powiedział, że jak chcemy wymienić deski to muszą być tej samej szerokości i z tego samego drewna.

Radny M. Małynicz – wniosek jest taki, że Draheimowie i tak to sprzedają tak?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – Draheimowie sami nie wiedzą co z tym zrobić do końca.

Radny Zb. Kuzdżał – wracając do tego Draheimowie użytkowanie od 1998 roku do zeszłego roku wyliczyli na 16 mln zł że powiat ma im zwrócić taki koszt.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – nie wchodzi to w rachubę.

Radna B. Włodarczyk – możemy wiedzieć z jakim neurologiem i z jakim psychiatrą jest podpisana umowa?

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – neurolog to p. dr Nowak, a psychiatra p. dr Jeżycki, który zrezygnował w połowie ubiegłego roku i dojeżdża Pan doktor z Gniezna, który jest co dwa tygodnie.

Radna B. Włodarczyk – czy w Kotlinie będzie winda?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – tak, łóżkowa.

P. J. Krawiec, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie – chciałbym wrzucić kamień do ogródka, żeby Szanowni Radni pochylili się nad potrzebą dalszą, bo wiemy o obiekcie, że ładne pokoje, ale te pokoje wymagają umeblowania. To są następne koszty.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – częściowo trzeba wykorzystać to co mamy. Od razu nie zapewnimy wszystkiego.

Ad. pkt. 2 Sprawy bieżące
Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Walczak – przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2015 r.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany w budżecie powiatu na 2015 rok.

Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Walczak – dziękuję, czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do powyższej uchwały? przechodzimy do zaopiniowania. Kto z Państwa radnych jest „za" pozytywnym zaopiniowaniem zmian w budżecie na 2015 rok? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuje bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Kto jest „przeciwny"? Nie widzę.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych,
7 radnych głosowało „za". Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – te dwa wnioski , które podjęliśmy w imieniu Komisji. Pierwsza dotycząca monitoringu to dostaliśmy odpowiedź, że Zarząd Powiatu przekazał do realizacji szpitalowi. Jeszcze jeden wniosek byśmy dzisiaj złożyli odnośnie protestu pielęgniarek. Jak my się możemy jako Komisja zgodzić, ja nie wiem do dzisiaj , nigdy się nie mogłem dowiedzieć jakie są koszty lekarskie. Skoro pielęgniarki mówią, że taki jest koszt, to ja wreszcie jako członek Komisji chcę wiedzieć, nie chodzi z imienia i z nazwiska, bo to jest tajemnica. Koszty lekarskie, w imieniu Komisji składam wniosek poprzez Zarząd Powiatu do Zarządu Spółki o przekazanie nam jakie są koszty lekarskie to jest pierwsze. Po drugie ilu lekarzy pracuje spoza miastem Jarocin, bo są sprzeczne doniesienia. Jak wszystko będzie tak jak jest z biegu, to ten szpital będzie tak funkcjonował jak funkcjonował.

Radny M. Małynicz – chciałbym zabrać głos w tej sprawie, ponieważ wiem troszeczkę odnośnie samych lekarzy jak odpowiedź będzie wyglądała, bo prowadzę Spółkę. Odpowiedź będzie ilościowa, będzie od 4.000 zł – 30.000 zł, bo anestezjolog musi wziąć swoje 30.000 zł bo on innej pracy nie zdobędzie i nie znajdziemy na wolnym rynku, bo NFZ nam powie, że musimy tyle i tyle mieć a żadne nie przyjdzie za mniej, a lekarz o innej specjalizacji ogólnodostępnej będzie niższa kwota. Taka odpowiedź będzie rodziła kolejne pytanie.

Radny Zb. Kuzdżał – mogłoby być pytanie inne i konkretne, 70 % budżetu szpitala idzie na płace i teraz ile %.....

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – dziękuję za pomoc.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – wiadomo, że koszty Spółki są takie i takie, wiadomo, że tyle i tyle % idzie na płace. Z tego % ile procentowo jest przeznaczone na płace dla pielęgniarek, a ile % na płace lekarzy.

Radna B. Włodarczyk – ja bym jeszcze dodała, bo pamiętam jak pracowałam to dla mnie etatowy nauczyciel, który był u mnie na etacie i miał pełen etat i jeszcze jak można było to mu dałam nadgodziny to mogłam od niego wymagać więcej. A tacy dochodzący na 3, 4 godziny to się okazuje, że te 3, 4 godziny zrobi i idzie. Chodzi o to ile jest wpadających, dojeżdżających a ile jest tych, którzy dbają o to zdrowie.

Radny Zb. Kuzdżał – ilu jest lekarzy a ile pielęgniarek zatrudnionych.

Radna B. Włodarczyk – mówi się, że w tej chwili pielęgniarek jest za mało, w ubiegłym roku w lipcu miałam tą możliwość, że przez okres trzech tygodni kilka razy dziennie byłam w szpitalu, to te Panie się dwoiły i troiły, a jeszcze trafiłam na okres, kiedy oddział wewnętrzny był bez ordynatora, bo poszły panie dwie do Pleszewa i została tylko bardzo młoda, ja ją bardzo podziwiałam dziewczyna, która podjęła się prowadzenia tego oddziału. Może się teraz zmieniło, nie wiem.

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – kto z Państwa radnych jest taką treścią wniosku?

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji.
Wniosek został jednogłośnie 7 głosami „za" przyjęty.

Radny K. Matuszak – z Panem Janem spotkaliśmy się na początku tek kadencji ze związkami zawodowymi i rozmawialiśmy o tym na Zarządzie, żeby pozwolić Prezesowi utworzyć stanowisko, zmienić strukturę organizacyjną i utworzyć stanowisko naczelnej pielęgniarki. Dlatego, żeby wyprowadzić pielęgniarki spod jurysdykcji lekarzy i myślę, że to ułatwi pracę, uspokoi nastroje społeczne. Ułatwi pracę Prezesowi uważam, że Zarząd powinien porozmawiać z Prezesem i tą sprawę załatwić, tym bardziej, że jak się ogląda te struktury organizacyjne szpitali dookoła to wszyscy mają tą pielęgniarkę naczelną. Tam się załatwia te sprawy ludzie, w tym pionie, a nie u lekarza.

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – ja bym się tego nie bał to co Pan kolega przedstawia, to jest od 8 lat o to walczę. Pion lekarski ma swoją strukturę, przełożona itd.

Radny K. Matuszak – rotacja lekarzy jest straszna, wśród pielęgniarek nie ma żadnej rotacji.

Radny M. Małynicz – zgadzam się, jak najbardziej takie rozmowy można prowadzić. Zastanawiam się nad tą pierwszą kwestią, co my tak naprawdę możemy w kwestii samych lekarzy, skoro to rynek reguluje jakich lekarzy mamy dostępnych. Wiemy, że próby były ściągania i z dalszych okolic, próby były z okolic lokalnych, jedne i drugie były obarczone wieloma wadami. Możliwość manewru jest bardzo ograniczona, jeśli chodzi o to środowisko, także i dostępność finansowa. A, że nastroje są takie jakie są, bo każdy widzi ten dysonans w kwestii płac. Tylko czy my możemy cokolwiek ingerować czy cokolwiek zrobić? Faktycznie, żeby to zmienić.

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – nie chodzi nam o ingerencję, bo oczywiście, że nie możemy. to ułatwi nam ocenę sytuacji, bo jak ją mam ocenić jak nie wiem. Możemy się spodziewać Zbyszek , że pielęgniarki od Zarządu Spółki przyjdą do Zarządu Powiatu. I co wtedy? Prezes ma kieszenie puste, wiemy jaka jest sytuacja. Szczerze, 8 lat, zawsze co parę słów na temat jakości coś to wnosi. Teraz zobaczycie jak ten monitoring wprowadzimy, ja nie chcę monitorować, ale jeżeli ktoś z czystym sumieniem przychodzi do pracy, ja się u siebie w szkole nie boję, czego mam się bać? Są te patologie, że 3, 4 godziny czekamy a tu pacjent….

Radny M. Małynicz – ja się zgadzam, ale nawet jak dostaniemy odpowiedź z Zarządu Szpitala, to jak Zarząd Szpitala odpowie, że 90% budżetu zjadają lekarze to co my możemy w tej kwestii zrobić, nawet jak będzie 99% to co my tym pielęgniarkom powiemy? Tak samo rozłożymy ręce jak będzie 60%.

Radny Zb. Kuzdżał – ale w gestii Prezesa Spółki …

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych p. J. Szczerbań – jeżeli jest publiczny zarzut ze strony pielęgniarek to chce wiedzieć na czym ta krzywda polega. Nawet jeżeli założę, że nic nie mogę to chcę wiedzieć.

Radny M. Małynicz – wniosek będzie, myślę nawet, że można Prezesa zaprosić, żeby nam sam to zreferował.

Radny Zb. Kuzdżał – możemy zaprosić na następną Komisję Prezesa, na temat monitoringu, na temat płac, na temat innych rzeczy.

Radny K. Matuszak – w marcu mamy temat o szpitalu na sesji. Jestem zwolennikiem tego, żeby na Komisji.

Z uwagi na wyczerpanie tematyki posiedzenia **Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Walczak** – zakończył obrady Komisji.

Wiceprzewodniczący
Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych

Mateusz Walczak

Protokołowała:
A. Przymusińska